



Jakieś piosenki

Wydanie pierwsze

Wydawnictwo Kis Inkris
Warszawa, 2021

Jakieś piosenki

1 Szanty	3	2.3 Jaka jesteś ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	24
1.1 Chłopcy z Botany Bay ~ ~ ~ ~ ~	4	2.4 Majster Bieda ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	25
1.2 Few days ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	5	2.5 Nim wstanie dzień ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	26
1.3 Gdzie ta keja ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	6	2.6 Pejzaże Harasymowiczowskie ~ ~ ~	27
1.4 Hiszpańskie dziewczyny ~ ~ ~ ~ ~	7	2.7 Pójdę w połoniny (A ja wolę...) ~ ~	28
1.5 Jasnowłosa ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	8	2.8 Sielanka o domu ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	29
1.6 Kapitan Kidd ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	9	2.9 Świecie nasz ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	30
1.7 Morze, moje morze ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	10	2.10 Wilcza zamieć ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	31
1.8 Nazywali go Marynarz (Szanta narciańska) ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	11	2.11 "1788" ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	32
1.9 Pieśń wielorybników ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	12	3 Pop	33
1.10 Pij za starego (Whiskey in the jar) ~	13	3.1 Byłaś serca biciem ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	34
1.11 Pożegnanie Liverpoolu ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	14	3.2 Granda ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	35
1.12 Press gang (Branka) ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	15	3.3 In the End ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	37
1.13 Samantha ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	16	3.4 Kolorowy wiatr ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	38
1.14 Stary bryg ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	17	3.5 Małociasteczkowy ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	39
1.15 Stary wrak ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	18	3.6 Miał być ślub ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	40
1.16 Szesnaście ton ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	19	3.7 Piła tango ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	41
1.17 Szkuner "I'm Alone" ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	20	3.8 Piosenka pisana nocą ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	43
2 Poezja śpiewana	21	3.9 Pomaluj moje sny ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	44
2.1 Ballada na złe drogi ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	22	3.10 Premium Boy (Somebody That I Used To Know) ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	45
2.2 Dni, których nie znamy ~ ~ ~ ~ ~ ~ ~	23	3.11 Scenariusz dla moich sąsiadów ~ ~	46

Kamil Dzierżanowski — opracowanie, skład, korekta
Paweł Kulig — opracowanie

<https://github.com/dzierzanowski/spiewnik-szant>

Pobierz śpiewnik online:



Szanty



1.1 Chłopczy z Botany Bay

Muzyka: Mietek Folk

capo: 3. próg

- h A h
1. Już nad Hornem zapada noc
h A D
Wiatr na żaglach położył się
G A D A h
||: A tam jeszcze korsarze na Botany Bay |
G A h
| Upychają zdobycze swe :||
2. Jolly Roger na maszcie już śpi
Jutro przyjdzie z Hiszpanem się bić
A korsarze znużeni na Botany Bay
Za zwycięstwo dziś będą swe pić
3. Śniady Clark puchar wznosi do ust
"Bracia, toast! Niech idzie na dno!"
Tylko Johnny nie pije, bo kilka mil stąd
Otuliło złe morze go
4. Nie podnosi kielicha do ust
Zawsze on tu najgłośniej się śmiał
Mistrz fechtunku z Florencji ugodził go
Już nie będzie za szoty się brał

5. W starym porcie zapłaczę Margot
Jej kochany nie wróci już
Za dezercję do panny na kei w Brisbane
Oddać musiał swą głowę pod nóż
6. Tak niewielu zostało dziś ich
Resztę zabrał Neptun pod dach
Choć na ustach wciąż uśmiech, to w sercach lód
W kuflu miesza się rum i strach
7. To ostatni chyba już rejs
Cios sztyletem lub kula w pierś
Bóg na szkuner w niebiosach zabierze ich
Wszystkich chłopców z Botany Bay
8. Już nad Hornem zapada noc
Wiatr na żaglach położył się
A tam jeszcze korsarze na Botany Bay
Upychają zdobycze swe



1.2 Few days

Muzyka: Ryczące Dwudziestki

1. O Panie, czemu w ziemi tkwię
Hej raz, hej raz!
I macham szuflą cały dzień?
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej
Few days, few days
Mogę kopać przez dni parę
Ale wracać chcę ×2

2. Tam każdy takie bajdy plół
Nie raz, nie raz
Przekroczysz Jukon, złota w bród
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

3. Wykopię jeszcze parę dziur
Hej raz, hej raz
Wytoczę płonnej skały wór
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

4. Za żonę tu łopatę mam
Już dość, już dość
A zysk, że jej używam sam
Hej, na morze czas!

Ref.: Mogę kopać tu dalej...×2

5. O Panie nie jest to Twój raj
O nie, o nie
Nadzieję innym głupcom daj
Ja na morze chcę!

Ref.: Chociaż już mi wystarczy
Few days, few days
Dam Ci jeszcze jedną szansę
Ale wracać chcę ×2



1.3 Gdzie ta keja

Muzyka: Jerzy Porębski

Interpretacja: Trzy Majtki

1. Gdaby tak ktoś przyszedł i powiedział: “Stary, czy masz czas?”
C G C

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz

C C⁷ d
 Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy

a E a
 Rejs na całość, rok, dwa lata” — to powiedziałbym:

a E a
 Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht

C G C
 Gdzie ta koja, wymarzona w snach
g A⁷ d A⁷ d
 Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat

a E a
 Gdzie ta brama na szeroki świat

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht
 Gdzie ta koja wymarzona w snach
 W każdej chwili płynę w taki rejs
 Tylko gdzie to jest, no gdzie to jest

2. Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż
 Stare jeansy wystrzępione impregnuje kurz
 W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam
 Biorę wór na plecy i przed siebie gnam

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

3. Przeszły lata zapyziałe, rzęsą zarósł staw
 A na przystani czółno stało — kolorowy paw
 Zaokrągliły się marzenia, wyjałowiał step
 Lecz dalej marzy o załodze ten samotny łeb

Ref.: Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...



1.4 Hiszpańskie dziewczyny

Muzyka: tradycyjna angielska

Tekst: Ryczące Dwudziestki

Intro: Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny
 Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów
 Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora
 H⁷ e
 Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów

e h
Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny
e D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił
C D G e
Leniwie popłyną znów rejsu godziny
C H⁷ e
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił $\times 2$

$$\begin{array}{ccc} e & & h \\ 1. \text{ Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman}^1 & & \\ e & & D \\ \text{I Głowę Baranią}^2 \text{ sterczącą wśród wzgórz} & & \\ C & D & G & e \\ \text{I statki stojące na redzie przed Plymouth} & & & \\ C & & H^7 & e \\ \text{Klarować kotwicę najwyższy czas już} & & & \end{array}$$

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

2. I znów białe żagle na masztach rozkwitną
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight³
I znów stara łajba potoczy się ciężko
Przez fale, w kierunku na Beachy, Fairlight⁴

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

3. Zabłysną nam białą skałą zęby pod Dover
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd
Powoli i znojnje tak płynie nam życie
Na wodach i w portach South Foreland Light⁵

Ref.: I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny... $\times 2$

¹Dodman Point, Kornwalia; nie mylić z Cape Diamond, Quebec City — to po innej stronie oceanu

²Ram Head, Kornwalia³Isle of Wight (/waɪt/)

⁴Beachy Head i Fairlight, East Sussex

⁵wiktoriańska latarnia morska w South Foreland, Kent; nie ustalono, co autor miał na myśli



1.5 Jasnowłosa

Tekst: Ryczące Dwudziestki

G C D G
1. Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond
G e C D
Dziewczyne moich marzeń, nie wiadomo skąd
G e C F D⁷
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat
G C D G
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr?

G C D G
Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już
G e C D
W porcie gotowa stoi moja łódź
G e C F D⁷
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
G C D G
I pożegnać się z dziewczyną na Loughinsholin

2. Ująłem ją za rękę delikatną, jak
Latem mały motyl albo róży kwiat
Poszedłem z nią na plażę, wsłuchać się w szum fal
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...

3. Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie, ty zostaniesz tu

Ref.: Żegnaj, Irlandio, czas w drogę mi już...×2



1.6 Kapitan Kidd

Muzyka: North Cape

e h e
 Ref.: Me imię William Kidd
 a D
 Już czeka stryk, czeka stryk
 e h e G D
 Królewski korsarz William Kidd, czeka stryk
 G D a
 Me imię William Kidd
 e D a
 Zbrodni ogromnych to mit
 e G h D/F# e
 Powróciłem, choć w Londynie czeka stryk

e h e
 1. Mój ojciec uczył mnie
 G D
 Jak nie znaleźć się na dnie
 e h a h e
 Lecz los okrutny zabrał go rodzinie mej
 e h e
 Choć biblię w rękę moją kładł
 G D
 Morza urok na mnie padł
 e h a h e
 I marynarzem stałem się, choć czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

2. Kanonier William Moore
 Pierwszy trafił na mój sznur
 Bo przeciw mnie ośmielił się on wzniecić bunt
 Choć dobrym strzelcem William był
 Pod salingiem będzie gnął
 Buntownik każdy skończy tak, już czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

3. Raz gdy było ze mną źle
 Obiecałem sobie, że
 Mądrości drogą odtąd pójdę po kres dni
 Lecz mój korsarski podły fach
 Zabił wnet o duszę strach
 I potępienie czeka mnie, bo czeka stryk

Ref.: Me imię William Kidd...

4. *(wolniej)*
 To egzekucyjny blok
 Zaraz mnie ogarnie mrok
 Bo na mą szyję kat założy gruby sznur
 Więc dzisiaj ostrzec ciebie chcę
 Byś za przykład nie brał mnie
 Mądrości drogą zawsze szedł, bo czeka stryk

Ref.: *(szybciej)*
 Me imię William Kidd... × 2

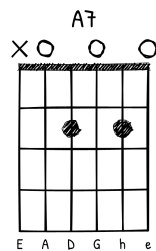


1.7 Morze, moje morze

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d g F A⁷
d g A⁷ d

- d A⁷ d C
1. Hej, me Bałtyckie Morze
F C F
Wdzięczny ci jestem bardzo
g C
||: Toś ty mnie wychowało
F g
Toś ty mnie wychowało
d A d
Szkoleś mi dało twardą :||
2. Szkoleś mi dało twardą
Uczyłoś łódź pływać
Żagle pięknie cerować,
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać
3. Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy
Mosiądze wyglansować
Mosiądze wyglansować
W ciszy, czy w czasie burzy



4. W ciszy, czy w czasie burzy
Trzeba przy pracy śpiewać
Bo kiedy śpiewu nie ma
Bo kiedy śpiewu nie ma
Neptun się będzie gniewać
5. Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci
Wpakuje na mieliznę
Wpakuje na mieliznę
Albo nam łódź wywróci
6. Albo nam łódź wywróci
I krzyknie: "Hej, partacze!
Nakarmię wami rybki
Nakarmię wami rybki
Nikt po was nie zapłaci!"
7. Nikt po nas nie zapłaci
Nikt nam nie pomoże
Za wszystkie miłe rady
Za wszystkie miłe rady
Dziękuję tobie, Morze
8. Hej, Morze, moje Morze
Wdzięczny ci jestem bardzo
Toś ty mnie wychowało
Toś ty mnie wychowało
Szkoleś mi dało twardą



1.8 Nazywali go Marynarz (Szanta narciarska)

Muzyka: Artur Andrus

Intro: d

1. Nazywali go marynarz
 Bo opaskę miał na oku
 Na każdym stoku dziewczyna
 Dziewczyna na każdym stoku

Pochodzi spod Poznania
 Podobno umie wróżyć z kart
 Panny rwie na wiązania
 Mężatki — na długość nart

Ref.: Caryco mokrego śniegu
 Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd — hej!
 Dobrze, że stoisz na brzegu
 Bo ja właśnie schodzę na ląd

2. Nigdy się nie lękał biedy
 I się nie przejmował jutrem
 A jego ratrak był kiedyś
 Zwyczajnym, rybackim kutrem

I woził dorsze i śledzie
 Zimą i latem, okrągły rok
 Teraz, jak nieraz przejedzie
 Rybami — czuć cały stok

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

3. Wszyscy w porcie odetchnęli
 Zwiął, nim się zakończył sezon
 Jeszcze się tam, jak żagiel bieli
 Jego czarny kombinezon

Odplynał pod Ustrzyki
 I przez kobiety wpadł w kłopoty
 Forsę z polowań na orczyki
 Przehulał — na antybiotyk

Ref.: Caryco mokrego śniegu...

4. Jeśli kiedyś go zobaczysz
 Na ratraku w podłym świetle
 To powiedz mu, że w Karpaczu
 Czekają na niego dzieci

I kiedy opuszcza statek
 Żeby się znowu oddać złu
 Każda z dwudziestu siedmiu matek
 Dzieciatku — śpiewa do snu

Ref.: Caryco mokrego śniegu...×2



1.9 Pieśń wielorybników

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: a a a d

a e a a ×2

1. Nasz Diament prawie gotów już

a e

W cieśninach nie ma kry

a e
Na kei piękne panny stoją

d e a

W ich oczach błyszczą łzy

Kapitan w niebo wlepia wzrok

Ruszamy lada dzień

Płyniemy tam, gdzie słońca blask

nie mąci nocy cień

a e a
Ref.: A więc krzycz: o ho!

a e a

Odwagę w sercu miej

a e C G

Wielorybów cielska groźne są

F e a

Lecz dostaniemy je ×2

a a a d

a e a a ×2

2. Ej panno powiedz po co łzy
Nic nie zatrzyma mnie
Bo prędzej w wodach kwiat zakwitnie

Niż wycofam się

No nie płacz mała, wróć tu

Nasz los nie taki zły

Bo da dukatów wór za tran

I wielorybie kły

Ref.: A więc krzycz: o ho!...×2

3. Na deku stary wachał wiatr
lunetę w ręku miał

Na łodziach co zwisały już

z harpunem każdy stał

I dmucha tu i dmucha tam

ogromne stado w krąg

Harpuny, wiosła, liny brać

I ciągnij brachu ciąg

Ref.: A więc krzycz: o ho!...×2

4. wolniej

a G a

I dla wieloryba już

e G a

Ost atni to dzień

a C G

Bo śmiały harpu nnik

F G a

Uderza weń

a a a d

a e a a



1.10 Pij za starego (Whiskey in the jar)

Muzyka: Thin Lizzy

Interpretacja: Poszedłem Na Dziób

Intro: F C G C

1. Płynąłem w dół Cork City
 a
 By przejść przez Góry Kerry
 F
 Spotkałem tam Farrella
 C
 Co forszę swoją liczył
 C
 Sięgnąłem więc po spluwę
 a
 A potem po swój rapier
 F
 Krzyknąłem: "Dawaj forszę
 C
 jeśli ci miłe życie!"

Ref.: ×2

G
 Masza ring dama du dama da
 C
 Pij za starego
 F
 Pij za starego
 C G C
 Bo whiskey pełny słój

Przej.: F C G C

2. Zabrałem całą forszę
 A trochę tego było
 Zaniósłem worek szmalu
 Do domu pięknej Molly
 A ona przysięgała
 Że tylko o mnie śniła
 Lecz wnet się okazało
 Że tylko szmal mój woli

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

3. Pijany i zmęczony
 Poszedłem znów do Molly
 Zabrałem jej szmal cały
 Nie wiedząc, co mnie czeka
 Lecz nagle tuż przede mną
 Kapitan Farrell stoi
 Strzeliłem więc z mej spluwy
 Trafiając w tego człeka

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C

4. Rybacy łowią ryby
 Myśliwi tną zwierzyne
 A ja lubię posłuchać
 Odgłosu kanonady
 I lubię mieć przy sobie
 Mą Molly, cud-dziewczyne
 Lecz teraz siedzę w celi
 I mam łańcuchów ślady

Ref.: Masza ring dama du dama da...

Przej.: F C G C



1.11 Pożegnanie Liverpoolu

Muzyka: Cztery Refy

1. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey ("mersi"), żegnaj nam
 Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii
 Byłem tam już nie jeden raz

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma
 Już za chwilę wypłyniemy w długi rejs
 Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam
 Lecz pamiętać zawsze będę cię

2. Zaciągnąłem się na herbaciany kliper
 Dobry statek, choć sławę ma złą
 A, że kapitanem jest tam stary Burgess ("bardżes")
 Pływającym piekłem wszyscy go zwą

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

3. Z tym kapitanem płynę już nie pierwszy raz
 Znamy się od wielu, wielu lat
 Jeśliś dobrym żeglarzem, radę sobie dasz
 Jeśli nie, toś cholernie wpadł

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...

4. Żegnaj nam, dostojny stary porcie
 Rzeko Mersey, żegnaj nam
 Wypływamy już na rejs do Kalifornii
 Gdy wrócimy, opowiemy wam

Ref.: A więc żegnaj mi, kochana ma...



1.12 Press gang (Branka)

Muzyka: Cztery Refy



- | | |
|---|--|
| <p>1. W dół od rzeki, poprzez London Street
Psów królewskich oddział zwarty szedł
Ojczyźnie trzeba dziś świeżej krwi
Marynarzy floty wojennej</p> <p>2. A że byłem wtedy silny chłop
W tłumie złowił mnie sierżanta wzrok
W kajdanach z bramy wywlekli mnie
Marynarza floty wojennej</p> <p>3. Jak o prawa upominać się
Na gretingu nauczyli mnie
Niejeden krwią wtedy spłynął grzbiet
Marynarza floty wojennej</p> | <p>4. Nikt nie zliczy ile krwi i łez
Wsiąkło w pokład, gdy się zaczął rejs
Dla chwały twej, słodki kraju mój
Marynarzy floty wojennej</p> <p>5. Hen, za rufą miły został dom
Jesteś tylko parą silnych rąk
Dowódca tu twoim bogiem jest
Marynarzu floty wojennej</p> <p>6. Gdy łapaczy szyk formuje się
W pierwszym rzędzie możesz ujrzeć mnie
Kto stanie na mojej drodze dziś
Łup stanowi floty wojennej</p> |
|---|--|



1.13 Samantha

Muzyka: Zejman & Garkumpel

a G a
 1. Ty nie jesteś kliprem sławnym
 a G a
 "Cutty Sark", czy "Betty Lou"
 F G a
 W Pacyfiku portach gwarnych
 F G a G
 Nie zahuczy w głowie rum

2. Nie dla ciebie są cyklony
 Hornu także nie opłyniesz
 W rejsie sławnym i szalonym
 W szancie starej nie zaginiesz
 F
 Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"
 C a
 Kiedy wiatr ci gra na wantach
 F d
 Gdy rysujesz wody tafle
 a
 Moje serce masz pod gaflem
 C
 Czasem ciężko prujesz wodę
 a
 I twe żagle już nienowe
 F G
 Jesteś łajbą pełną wzruszeń
 a G a G
 Jesteś łajbą, co ma duszę

3. Ale teraz wyznać pora
 Choć nie wiem czemu, psiakość
 Gdy cię nie ma na jeziorach
 Na jeziorach pusto jakoś

4. Gdy w wieczornej przyjdzie porze
 Śpiewać zwrotki piosnki złudnej
 Gdy cię nie ma na jeziorze
 To Mazury nie są cudne

Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"...

5. Czasem, kiedyś już zmęczona
 W chwili krótkiej przyjemności
 W złotych słońca stu ramionach
 Ty wygrzewasz stare kości

6. A gdy przyjdzie kres twych dróg
 Nie zapłacę na pogrzebie
 Wiem, że sprawi dobry Bóg
 Byś pływała dalej w niebie, hej!

Ref.: Hej "Samantha", ech "Samantha"... × 2



1.14 Stary bryg

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: d a d G ×2

- d C F C d a d G
1. Gdy wypływał z portu stary bryg
d C F C d a d G
Jego dalszych losów nie znał nikt
d C
Nikt nie wiedział o tym, że
G a d a d G
Statkiem-widmem stanie się stary bryg
d a d G

d F C d
Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni
F C d a d G
I butelka rumu
d F C d
Hej, ho! resztę czas uczyni
F C d a d G
I butelka rumu
d a d G

2. Co z załogą zrobił stary bryg
Tego też nie zgadnie chyba nikt
Czy zostawił w porcie ją
Czy na morza dnie? Nikt nie wie gdzie

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni...

3. Przepowiednia zła jest, że ho ho
Kto go spotka, marny jego los
Ale my nie martwmy się
Hej, nie martwmy się — rum jeszcze jest!

Ref.: Hej, ho! na umrzyka skrzyni... ×2



1.15 Stary wrak

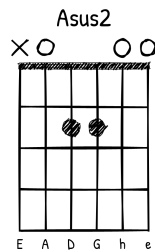
Muzyka: Mechanicy Shanty

Intro: d a

C DG

a G a^{sus2}

1. Już zakończył życie swe
 C D G
 Oparł dziób o stromy brzeg
 a G a^{sus2}
 Rejsu kres wyznaczył czas i morza gniew
 Już pozostał tylko ślad
 Żagli, które targał wiatr
 Nie zawiodą go już więcej na swój szlak
 a
 Tam gdzieś czeka na nas znów
 G
 Żagli biel i silny wiatr
 a F
 Tam gdzieś czeka żywioł, który wciąż nas gna
 d a
 Gdzieś do postrzępionych palm
 C D G
 Do milczących, złotych plaż
 a G a^{sus2}
 Stary wrak na pokład już nie weźmie nas



2. Dzielny był przez tyle lat
 "Czarnej Kuli" nosił znak
 Imię jego wśród liniowców każdy znał
 Gdy na cumach w porcie stał
 Smukłe linie, piękny kształt
 Każdy morze razem z nim zdobywać chciał

Płynąć tam, gdzie czeka znów
 Żagli biel i silny wiatr
 Płynąć tam, gdzie żywioł, który wciąż nas gna
 Gdzieś do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Dziś na pokład stary wrak nie weźmie nas

3. To wędrówki jego kres
 Skończył się już żagli wiek
 Nie powrócą pod błękitny nieba dach
 Tylko w sercach naszych trwa
 Do żaglowców z tamtych lat
 Wielka miłość, która w morze ciągnie nas

Chcemy płynąć tam, gdzie znów
 Żagli biel i silny wiatr
 Chcemy płynąć w żywioł, który wciąż nas gna
 Tam do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach

Przej.: Tam do postrzępionych palm
 Do milczących, złotych plaż
 Stary wrak wciąż pływać będzie w naszych snach



1.16 Szesnaście ton

Muzyka: Merle Travis

Tekst: Marek Szurawski

Intro: e

1. e e
Ktoś mówił, że z gliny ulepił mnie Pan
 e e
A przecież się składałam z kości i krwi
 e a
Z kości i krwi, jarzma na kark
 H⁷ e
I pary rąk, pary silnych rąk

Ref.: e e
Co dzień szesnaście ton, i co z tego mam
 e e
Tym więcej mam długów, im więcej mam lat
 e a
Nie wołaj Święty Piotrze, ja nie mogę przyjść
 H⁷ C⁷ e
Bo duszę swoją oddałem za dług

2. Gdy matka mnie rodziła, pochmurny był dzień
Wzięłem szufłę, poszedłem pod szyb
Nadzorca mi rzekł — “Nie zbawi cię Pan
Załaduj co dzień szesnaście ton”

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

3. Czort może dałby radę, a może i nie
Szesnastu tonom podolać co dzień
Szesnaście ton, szesnaście jak drut
Codziennie nie da rady nawet dwóch

Ref.: Co dzień szesnaście ton...

4. Gdy kiedyś spotkasz mnie, lepiej z drogi mi zejdź
Bo byli już tacy — nie pytaj, gdzie są
Nie pytaj, gdzie są, bo zawsze jest ktoś
Nie ten, to ów, co urządzi cię

Ref.: Co dzień szesnaście ton...



1.17 Szkuner “I’m Alone”

Muzyka: Smugglers

Intro: C a e

1. Baksztagiem prul nasz „I’m Alone“ hen, od Meksyku bram
A jankes, w dziób kopany, po piętach deptał nam
Tysiące beczek rumu, od lokarów aż po dno
I nawet kabla luzu, choćbyś robił nie wiem co

C G
 Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam
 a H⁷
 Więc bił rekordy „I’m Alone“, choć groził wciąż Wuj Sam
 C G H e
 Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras
 a e
 „Niech diabli porwą Coast Guard“ — tak mawiał każdy z nas

2. A dawniej szkuner „I'm Alone“ hen, po łowiskach gnał
Lecz w końcu ryb zabrakło i głód w oczy zajrzał nam
Za burty poszły sieci, bo tak krzyczał kobiet tłum
Jankesi mają ginu dość, postawmy więc na rum

Ref.: Sam Neptun śpiewał szanty, po cichu sprzyjał nam...

3. Gdy stawialiśmy żagle, to Coast Guard wpadał w trans
Ta banda bubków w baliach nie miała żadnych szans
Pułapki zastawili, gnoje, choć tak dobrze szło
Posłali dzielny „I’m Alone“ z ładunkiem aż na dno
- Nie jeden z Nowej Szkocji szkuner taki spotkał los
A wszystko przez cholerny głód i wiecznie pusty trzós
Lecz jeden z nich, nasz „I’m Alone“ swe miejsce w pieśni ma
I pewnie Neptun lubi go i w kości na nim gra

Ref.: I nawet śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam
Choć leży na dnie „I’m Alone“ i śmieje się Wuj Sam
Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras
„Niech diabli porwą Coast Guard“ — tak mawiał każdy z nas

4. A ci, co pokład „I’m Alone“ kochali, jak swój dom
Nie dla nich blaski sławy i nie dla nich w niebie tron
Niech mają choć ten cichy klang, ten jeden marny dzwon
I niech każdy do nich woła: „Hej, smuggler z «I’m Alone!»“

Ref.: Niech Neptun śpiewa szanty, po cichu sprzyja nam
 Rekordy bije „I'm Alone“ i zamknie się Wuj Sam
 Na jedną kartę wszystko, jak struna każdy bras
 „Niech smuggler pije tylko rum!“ — tak mawia każdy znas ×2

Outro: C a e



Poezja śpiewana



2.1 Ballada na złe drogi

Muzyka: EKT Gdynia

Intro: a F d E ×2

d E

1. Na drogi złe, dni zwyczajne

a F

I na najwyższe z progów

d E

Dostaliśmy w dłonie balladę

a A

I pachnie jak owoc głogu

d G

Ref.: I będzie przebiegać muzyka

C F

Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu

d E

I w wierszu nam będzie rozkwitać

a A

Ballada — posag mój

d G

I będzie przebiegać muzyka

C F

Czy ty wiesz, jak to dużo po dniu

d E

I w wierszu nam będzie rozkwitać ballada

2. Na ludzi o szarych obliczach

Na ścieżki i wilcze doły

Gdy zechcę, na głos będzie krzycheć

I w miejscu nam nie ustoi

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E ×2

3. A kiedy będziemy odchodzić

Hen, do Krainy Łowów

Błękitne się niebo otworzy

I spadnie jak owoc głogu

Ref.: I będzie przebiegać muzyka...

Przej.: a F d E ×2

Przej.: a F d E ×2



2.2 Dni, których nie znamy

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

capo: 3. próg

Intro: *akordy jak w zwrotce*

a C G C
 1. Tyle było dni do utraty sił
 d A C G
 Do utraty tchu tyle było chwil
 a C G C
 Gdy żałujesz tych z których nie masz nic
 d A C G
 Jedno warto znać jedno tylko wiedz

F d E⁷ a F G C
 Ref.: Że ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy
 Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy
 Ważnych jest kilka tych chwil, tych, na które czekamy

2. Pewien znany ktoś kto miał dom i sad
 Zgubił nagle sens i w złe kręgi wpadł
 Choć majątek prysł on nie stoczył się
 Wytłumaczyć umiał sobie wtedy właśnie, że

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy ...

a G C G
 Przej.: Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
 a G C G
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 d A F C
 Jak oddzielić nagle serce od rozumu
 a G C G
 Jak usłyszeć siebie pośród śpiewu tłumy
 Jak rozpoznać ludzi których już nie znamy
 Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych
 Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję
 Odpowiedzi szukaj czasu jest tak wiele

Ref.: Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy ...



2.3 Jaka jesteś

Muzyka: Tomasz Lewandowski

Intro: G a C D ×2

1. Jesteś bitwą moją nieskończoną
 C D G a C D
 W której ciągle o przyczulek walczę
 G a
 Jesteś drzwiami, które otworzyłem
 C D G a C D
 A potem przycięły mi palce

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza
 C D G a C D
 Zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami
 G a
 I ulicą, na której co dzień
 C D G a C D
 Uciekałem między latarniami

2. Jesteś mgłą ogromną niezmierzoną
 Ciszą w huku i łoskotem w ciszy
 Jesteś piórem i wyblakłą kartką
 Którym i na której dzisiaj piszę

Ref.: Jesteś kartką z kalendarza...

Przej.: G F C D ×2

3. Przyszedłeś do mnie, a ja nie spostrzegłem
 Dzisiaj tylko mogę mówić — byłaś
 Nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
 Czy jak wszystko ty się tylko sniłaś

Ref.: Że jesteś kartką z kalendarza... ×2



2.4 Majster Bieda

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

capo: 2. próg

Intro: G C F e d ×2

G C

1.

C d
Skąd przychodził, kto go znał
C C⁷ F G
Kto mu rękę podał kiedy
C G
Nad rowem siadał, wyjmował chleb
e d
Serem przekładał i dzielił się z psem
C F e d
Tyle wszystkiego, co z sobą miał —
G C F e d
Majster Bieda
G C
2.

Czapkę z głowy ściągał, gdy
Wiatr gałęzie chylił drzewom
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd
Drogę bez końca, co przed nim szła
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły — Majster
Bieda
3.

Nikt nie pytał, skąd się wziął
Gdy do ognia się przysiadł
Wtulał się w krąg ciepła jak w kożuch
Zmęczony drogą wędrowiec Boży
Zasypiał długo, gapiąc się w noc — Majster Bieda

4.

Aż nastąpił taki rok
Smutny rok, tak widać trzeba
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło
G F
I choć niejeden wyteżał wzrok
G F
Choć lato pustym gościńcem przeszło
G F
Z rudymi liśćmi, jesieni schedą
G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
G F
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość
G F G
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość —
G C F e d
Majster Bieda
G C F e d
G C



2.5 Nim wstanie dzień

Muzyka: Krzysztof Komeda

Tekst: Agnieszka Osiecka

Intro: a e a
Ze świata czterech stron
 a e a
Z jarzębinowych dróg
 a e a D a
Gdzie las spalony, wiatr zmęczony, noc i front
 a G a D a
Gdzie nie zebrany plon, gdzie poczerniały głóg
 e a
Wstaje dzień

1. a G a
Słońce przytuli nas do swych rąk i spójrz
 D a
Ziemia ciężka od krwi
 a G a G a
Znowu urodzi nam zboża łan, złoty kurz
 a G a
Przyjmą kobiety nas pod swój dach i spójrz
 D a
Będą śmiać się przez łzy
 G a G
Znowu do tańca ktoś zagra nam

 C E
Może już

 a G
Ref.: Za dzień, za dwa
 G/H C
Za noc, za trzy
 E a
Choć nie dziś
 a G
Za noc, za dzień
 G/H C
Doczekasz się
 E a
Wstanie świt

2. Chleby upieką się w piecach nam i spójrz
Tam, gdzie tylko był dym
Kwiatem zablizni się wojny ślad, barwą róż
Dzieci urodzą się nowe nam i spójrz
Będą śmiać się, że my
Znów wspominamy ten podły czas, porę burz

Ref.: Za dzień, za dwa ...



2.6 Pejzaże Harasymowiczowskie

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Tekst: Wojciech Bellon

Intro: G G \times 2

1. G D
Kiedy wstałem w przedświcie, a Synaj
C e
Prawdę głosił przez trąby wiatru
G D
Zasmreczyły się chmury igliwem
e C D
Bure świerki, o góry wsparte
I na niebie byłem, ja jeden
Plotąc pieśni w warkocze bukowe
I schodziłem na ziemię za kwestą
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

G C G G
 Ref.: I był Beskid, i były słowa
 G C
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 D D
 baniach, rozłożyście złotych
 C D G G
 Smagających się wiatrem do krwi

GG

2. Moje myśli biegały końmi
Po niebieskich, mokrych połoninach —
I modliłem się, złożyłwszy dłonie
Do gór, do Madonny Brunatnolicej
A gdy serce kroplami tęsknoty
Jęło spadać na góry sine
Czarodziejskim kwiatem paproci
Rozgwieździła się bukowina

Ref.: I był Beskid, i były słowa...



2.7 Pójdę w połoniny (A ja wolę...)

Muzyka: Dom o Zielonych Progach

- E a
1. A ja wolę
 E a G F
 Na zielonej łące siedzieć
 C E
 Niżli w szarym mieście, które głucho jest
 F C
 Na moje wołanie
 F C
 Na mój niemy krzyk
 F C E a G F C
 Na moją samotność obojętne jest
2. Pójdę w połoniny
 W roztańczone bujne trawy
 Pod rękę razem z polnym wiatrem
 Między szumem liści
 Ukryte słowa dla mnie
 Zanucę je głośniej, niech popłyną dalej gdzieś
3. Niech na moim niebie
 Rozniebieszczą się gwiazdy
 Niczym Mały Książę będę sobie szedł
 Może spotkam różę
 Której kolców brak
 Która zdradzi mi swe imię i swój uśmiech da

Przej.: Na na na na na...

4. Pójdę w połoniny...



2.8 Sielanka o domu

Muzyka: Wolna Grupa Bukowina

Intro: G

G a⁷ h⁷ G⁷

1. A jeśli dom będę miał
C D⁷ G G^{maj7}

To będzie bukowy koniecznie

a⁷ D⁷ h⁷ G

Pachnący i słoneczny

C D

Wieczorem usiądę wiatr gra

G G⁷ C D

A zegar na ścianie gwarzy

G a⁷ h⁷ G⁷

Dobrze się idzie panie zegarze

a⁷ D⁷ G G⁷

Tik tak, tik tak, tik tak

C D

Świeca skwierczy i mruga przewrotnie

G a⁷ h⁷ G⁷

Więc puszczam oko do niej

a⁷ D⁷ G G⁷

Dobry humor dziś pani ma

a⁷ D⁷ G

Dobry humor dziś pani ma

G D

Ref.: Szukam szukania mi trzeba

F C G

Domu gitarą i piórem

G D

A góry nade mną jak niebo

F C c G

A niebo nade mną jak góry ×2

2. Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek wejdźcie poproszę
Jestem zbieraczem głosów
A dom mój bardzo lubi gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gęźby lubi pieśni
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy
Dla takich jak wy

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2

3. Zaproszę dzień i noc
Zaproszę cztery wiatry
Dla wszystkich drzwi otwarte
Ktoś poda pierwszy ton
Zagramy na góry koncert
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom
Bo taki będzie mój dom

Ref.: Szukam szukania mi trzeba ...×2



2.9 Świecie nasz

Muzyka: Jan Kanty Pawluśkiewicz

Tekst: Marek Grechuta

Intro: g F E♭ d

- g F
1. Pytać zawsze — dokąd, dokąd
E♭ d
Gdzie jest prawda, ziemi sól
g F
Pytać zawsze — jak zagubić
E♭ d
Smutek wszelki, płacz i ból

- g F
2. Chwytać myśli nagle, jasne
B F/A
Szukać tam, gdzie światła biel
g F
||: W Twoich oczach dwa ogniki
E♭ d
Już zwiastują, znaczą cel :||

g F E♭ d
g F E♭ d
g

a g
Przej.: Świecie nasz, świecie nasz
d
Chcę być z Tobą w zмовie
F d⁶
Z blaskiem Twym, siłą Twą
E^{sus4} A
Co mi dasz? Odpowiedz
Świecie nasz — daj nam
Daj nam wreszcie zgodę
Spokój daj — zgubę weź
Zabierz ją, odprowadź

Szukaj dróg gdzie jasny dźwięk
Wśród ogni złych co budzą lęk
Nie prowadź nas, powstrzymaj nas
Powstrzymaj nas w pogoni...

F C
Ref.: Świecie nasz
d
Daj nam wiele jasnych dni
a F
Świecie nasz
G
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie
Świecie nasz
Daj ugasić ogień zły
Świecie nasz
Daj nam radość, której tak szukamy
Świecie nasz
Daj nam płomień, stal i dźwięk
Świecie nasz
Daj otworzyć wszystkie ciężkie bramy
Świecie nasz
Daj pokonać każdy lęk
Świecie nasz
Daj nam radość blasku i odmiany!
Świecie nasz
Daj nam cień wysokich traw
Świecie nasz
Daj zagubić się wśród drzew poszumu
Świecie nasz
Daj nam ciszy czarny staw
Świecie nasz
Daj nam siłę krzyku, śpiewu tłumu
Świecie nasz
Daj nam wiele jasnych dni
Świecie nasz
Daj nam w jasnym dniu oczekiwanie
Świecie nasz
Daj ugasić ogień zły
Świecie nasz

Przej.: Świecie nasz, świecie nasz
Chcę być z Tobą w zмовie
Z blaskiem twym, z siłą twą
Co mi dasz? Odpowiedz



2.10 Wilcza zamieć

Muzyka: Marcin Przybyłowicz (z gry Wiedźmin: Dziki Gon)
Interpretacja: Studio Accantus

Intro: d d B C ×2

 d B C
1. Na szlak moich blizn poprowadź palec
 d g A
By nasze drogi spleść gwiazdom na przekór
B g A
Otwórz te rany, a potem zalecz
d
Aż w zawiły losu ułożą się wzór

 d
Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem
 B C
Cierpka jak agrest, słodka jak bez
 d
Chcę śnić czarne loki splątane
B g A
Fiołkowe oczy mokre od łez

2. Za wilczym śladem podążę w zamieć
I twoje serce wytropię uparte
Przez gniew i smutek stwardniałe w kamień
Rozpalę usta smagane wiatrem

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

3. Nie wiem czy jesteś moim przeznaczeniem
Czy przez ślepy traf miłość nas związała
Kiedy wyrzekłem moje życzenie
Czyś mnie wbrew sobie wtedy pokochała?

Ref.: Z moich snów uciekasz nad ranem...

Przej.: d d B C ×2



2.11 “1788”

Muzyka: Jacek Kaczmarski

Intro: F B F C
F B F C F

- F B
1. Ta pierwsza morska podróż do Australii!
F C
Łotry przy burtach, prostytutki w kojach
F B
Wszyscy się bali, łkali i rzygali
F C
W drodze do raj. Przewrotności Twoja
d g
Panie, coś w jeszcze nam nieznanych planach
d a
Miał czarne diabły strzegące wybrzeży
B C F
Edenu, który przeznaczyłeś dla nas
B C d
A w który nikt, prawdę mówiąc, nie wierzył!
d B F C
2. Czym żeśmy, marni, zasłużyli na to?
Ten, co zawisnąć miał za kradzież płaszcza
Płakał nad swoją niechybną zatrą
Nie widział Ciebie w robaczywych masztach
Statku, co tylko był więzieniem nowym
Tej co kupczyła ciałami swych dzieci
Ani przez mgnienie nie przyszło do głowy
Że to nadziei — nie rozpaczy statek
3. Niejeden żołnierz z ponurej eskorty
Bo czym się ich los od naszego różnił?
Wiedział, że nigdy już nie ujrzy portu
Gdzie go podejmą karczmarze uszłuzni
I płatne dziewczki; że zabraknie rumu
Zanim do celu przygnasz okręt szparki
Z marynarzami pili więc na umór
I — wbrew zakazom — grali o więźniarki

4. Prawda, nie wszyscy próby Twe przetrwali
Ale też ciężkość nas doświadczał, Panie
Nie oszczędzałeś nam wysokiej fali
Za którą mnogim przyszło w oceanie
Zakończyć żywot; innym dąsła zgniły
Wypadły zęby, rozgorzały wrzody
Więc znaczą nasz zielony szlak mogiły
Szkorbutu, szalu, francuskiej choroby
5. Nikt nie odnajdzie w ruchomych otchłaniach
Ciał nieszczęśników — oprócz Ciebie, Boże
Ich żywot grzeszny epitafiów wzbrania
Lecz — ukarani. Więc wystarczy może
Żeś się posłużył strasliwym przykładem
Oni naprawdę dotarli do piekieł
A umierając nie wierzył z nich żaden
Że w swym cierpieniu umiera — człowiekiem
6. Ład nam się wydał niegościnnie, dziki
Łotr bez honoru, kobieta sprzedajna
Z dnia na dzień — jak się stać ma osadnikiem
Nieznanych światów? Bo rozpoznać Raj nam
Nie było łatwo; znaleźć w sobie siłę
Wbrew przeciwnościom, bez słowa zachęty
By mimo wszystko żyć — nim nam odkryłeś
Kraj szczodry w zboże, złoto i diamenty
d g
7. Łajdacki pomiot, łotrowskie nasienie
d a
Czerpiąc ze spichrza Twoich dóbr wszelakich
B C F
Choć tyle wiemy własnym doświadczeniem
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C
W nas jest Raj, Piekło — i do obu szlaki
d B F C



Pop



3.1 Byłaś serca biciem

Muzyka: Jerzy Dobrzyński

Interpretacja: Andrzej Zaucha

Intro: c B f⁷ f⁷

c B f⁷

Ref.: Byłaś serca biciem

c B f⁷

Wiosną, zimą, życiem

Marzeń moich echem

Winem, wiatrem, śmiechem

c B f⁷

1. Ostatnio w mieście mym tramwaje po północy błądzą

c B f⁷

Rozkładem nocnych tras piekielne jakieś moce rządzą

c B f⁷

Nie wiedzieć czemu wciąż rozkłady jazdy tak zmieniają

c B f⁷

Że prawie każdy tramwaj pod twym oknem nocą staje

Ref.: Byłaś serca biciem...

2. Ostatnio słońca mniej, ostatnio noce bardziej ciemne

Już nawet księżyc drań o tobie nie chce gadać ze mną

W kieszeni grosze dwa, w kieszeni na dwa szczęścia grosze

W tym jednak losu żart, że ja obydwu grosze noszę

Ref.: Byłaś serca biciem...

A♭ f⁷ E♭

Przej.: Ktoś pytał jak się masz

c

Jak się czujesz

A♭ f⁷ E♭

Ktoś, z kim rok w wojnę grasz

g C

Wyczekuje

A♭ f⁷ E♭ c

Ktoś, kto nocami, ulicami, tramwajami

A♭ f⁷ F F[♯] G

Pod two okno mknij, gdzie spotyka mnie

Ref.: Byłaś serca biciem...

Przej.: Ktoś pytał jak się masz...



3.2 Granda

Muzyka: Monika Brodka

Intro: $e^5 e^5 h^5 A^5 (G^5) \times 2$
 e^5

Nie polubię cię
 e^5

Jak powiedzieć prościej
 h^5 A^5

Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 e^5

Nie polubię cię
 e^5

Twej koszuli pstrości
 h^5 A^5

Zbliżysz się o krok, porachuję kości

Riff: $e^5 h^5 D^5 A^5$

1. Kusisz zapachami
 Prowokujesz gestem
 Wodzis za mną wzrokiem
 Czterogłowym smokiem
 Namierzasz radarami
 Jestem jak ruchomy cel
 Naostrzone zęby
 Nie polubię cię

Ref.: Nie polubię cię
 Jak powiedzieć prościej
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 Nie polubię cię
 Twój koszuli pstrości
 Zbliżysz się o krok, porachuję kości
 Do pięciu liczę, znikaj
 Dwa, trzy, cztery, pięć
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć
 Nie będzie dziś walczyka
 Dwa, trzy, cztery, pięć
 Raz, dwa, trzy, cztery, pięć

(akordy teraz już z tercją)

2. Tropią mnie zwiadowcy
 Węszą myśliwskie psy
 Jak dziką zwierzynę
 Co kruszeje żywcem
 Zastawiłeś sidła
 Zmieniłeś zasady gry
 Zablockowałeś drogi
 Zaryglowałeś drzwi



Ref.: Nie polubię cię...×2



3.3 In the End

Muzyka: Linkin Park

capo: 1. próg

Intro: d C B C ×2

1. *(It starts with...)*

d

One thing, I don't know why

C

It doesn't even matter how hard you try

B

Keep that in mind, I designed this rhyme

C

To explain in due time *(all I know)*

Time is a valuable thing

Watch it fly by as the pendulum swings

Watch it count down to the end of the day

The clock ticks life away *(it's so unreal)*

Didn't look out below

Watch the time go right out the window

Tryin' to hold on, I didn't even know

I wasted it all, just to... *(watch you go)*

I kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time, when...

d

F

Ref.: I tried so hard and got so far

C

B

But in the end, it doesn't even matter

d

F

I had to fall to lose it all

C

B

But in the end, it doesn't even matter

2. One thing, I don't know why

It doesn't even matter how hard you try

Keep that in mind, I designed this rhyme

To remind myself how... *(I tried so hard)*

In spite of the way you were mockin' me

Actin' like I was part of your property

Rememberin' all the times you fought with me

I'm surprised it... *(got so far)*

Things aren't the way they were before

You wouldn't even recognize me anymore

Not that you knew me back then

But it all comes back to me *(in the end)*

You kept everything inside

And even though I tried, it all fell apart

What it meant to me will eventually be

A memory of a time when...

Ref.: I tried so hard and got so far...

d

C

Przej.: I've put my trust in you

B

C

Pushed as far as I can go

d

C

B C

For all this, there's only one thing you should know

(mocniej, głośniej, drzeć ryja)

d

F

I've put my trust in you

C

B

Pushed as far as I can go

d

F

C B

For all this, there's only one thing you should know

Ref.: I tried so hard and got so far...

Przej.: d C B C ×2



3.4 Kolorowy wiatr

Muzyka: Alan Menken

Tekst: Antoni Marianowicz

Intro: c

c c/B

Ty masz mnie za głupią dzikuskę

c
Lecz choć cały świat zwiedziłeś

B
Zjeździłeś wzdłuż i wszerz

G# N.C

I mądry jesteś tak

G# N.C

Że aż słów podziwu brak

f G
Dlaczego powiedz mi tak mało wiesz

C a C a

Mało wiesz

C a
1. Na ładzie gdy rozglądasz się lądując

C e
Chcesz wszystko mieć na własność, nawet głaz

F a
A ja wiem, że ten głaz ma także duszę

d G a
Imię ma i zaklęty w sobie czas

C a
Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie

C e
Których ludźmi nazywać chce twój świat

F a
Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci

d G
Dowiesz się największych prawd, najświętszych

C
prawd

a e F
Ref.: Czy wiesz, czemu wilk tak wyje w księżycową noc

a e
I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?

F G C a
Czy powtórzysz te melodie, co z gór płyną

d7 G
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

F G C a C a
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

2. *szybciej*

Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem

Spróbujmy jagód w pełne słońca dni

Zanurmy się w tych skarbach niezmiernych

I choć raz o ich cenach nie mów mi

Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem

A każde z żywych stworzeń to mój druh

Jesteśmy połączonym z sobą światem

A natura ten krąg życia wprawia w ruch

F e a
Przej.: Do chmur każde drzewo się pnje

d G
Skąd to wiedzieć masz, skoro ścinasz je

a e F
Ref.: To nie tobie ptak się zwierza w księżycową noc

a e
Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar

F G C a
Chłonącym te melodie, co z gór płyną

d7 G
Barwy, które kolorowy niesie wiatr

d e d e F
Możesz zdobyć świat, lecz to będzie tylko świat

a
Tylko świat

d7 G^{add2} C
Nie barwy, które nie sie wiatr



3.5 Małociasteczkowy

Muzyka: Dawid Podsiadło

Interpretacja: 808 Squad

Intro: (*jęcząc*)

h A D
Hu hu hu hu hu hu hu huuu, hu
E f#
Hu hu huuu, hu
E
Hu hu huuu, hu

A

1. Małociasteczkowa twarz

E D
Małociasteczkowa głowa
E A
Małociasteczkowy styl
E D
Małociasteczkowo kocham
h A/C#
Z małego ciasta wielkie sny
D E
Atakują twoje ulice
f#
Wyśniłem sobie ciebie, gdy
E
Śpiewałem głośno pod prysznicem

2. Ten mój małociasteczkowy hit

I małociasteczkowe słowa
Ten małociasteczkowy rytm
Melodia małociasteczkowa
Z małego ciasta wielkie sny
Gromadzą się na twoich ulicach
Pamiętam, bardzo chciałem tu być
Na pewno dużo bardziej niż dzisiaj

f# E A h
Ref.: Znowu jadę do ciebie sam
D c# E
Znowu jadę do ciebie ×4

3. Przez chwilę czułem się jak Bóg
Przez chwilę byłem królem w cieście
Wybrałem na siłownię strój
I wtedy zrozumiałem wreszcie
Że z mojego ciasta moje sny
Budują twoje ulice
Że ciebie nie zachwyca tu nic
Ale smuci mnie, że nadal nie krzyczę

4. Gdy wielkomiejski piękny świat
Na każdym kroku sypie kreski
Uściski i klepnięcia w bark
Płynące ze wzruszenia łezki
Dlaczego wszystko sztuczne aż tak
Że napromieniowane mi świeci
Trzeba stąd wyjechać, bo strach
Że wszystko przejdzie na moje dzieci

Przej.: Hu hu hu hu... ×2

Ref.: Znowu jadę do ciebie sam
Znowu jadę do ciebie ×3

f# E A
Outro: Hu hu hu hu hu hu huuu, hu
h D
Hu hu huuu, hu
c# E
Hu hu hu hu ×2



3.6 Miał być ślub

Muzyka: Bartłomiej Kapłoński

Tekst: Anna Dąbrowska

Interpretacja: Monika Brodka

Intro: D

1. Żoną miałam być, miał być ślub i wesele też
 Już zaprosiłam gości, kapela z rodzinnych stron
 Miała tam grać polkę na dwa
 Matki pobłogosławiły dawno nam
2. Był umówiony ksiądz, bukiet mi przywieźli z białych róż
 Welon już na głowie, kościół pęka w szwach
 Babcia we łzach cichutko lka
 Organista daje znak, a jego brak

Ref.: Sukienka samotnie w szafie lśni, nie założy jej już nikt
 Nie dowie się
 Czemu tak stało się
 Zamiast tak on powiedział nie
 Zamówiłam pogodę na ten dzień, a i tak znów padał deszcz
 Nikt nie widział mych łez
 Gdy mówiłeś, że
 Nie pokochasz nigdy mnie na dobre i złe

Przej.: Kto z miłości nie umarł nie potrafi żyć
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś
 Kto z miłości jeszcze nie umarł nie potrafi żyć
 Moje serce kiedyś złamane mocniej kocha dziś



3.7 Piła tango

Muzyka: Strachy na Lachy

Intro: a a d E ×3

a a d

E a d
Oto historia z kantem

E a d
Co podwójne ma dno

E a d
Gdyby napisał ją Dante

E a d E
To nie tak by to szło...

- a d E
1. Grzesiek Kubiak, czyli “Kuba”, rządził naszą podstawówką

a d E
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło
Mniej lub bardziej to pamiętasz — spytaj jak to było
W czasach, gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni

E⁷

a d⁷ E⁷
Ref.: Statek Piła Tango

a d⁷ E⁷
Czarna bandera
To tylko Piła tango
Tańczysz to teraz
Płynie statek Piła Tango
Czarna bandera
Ukłoń się ściwirom
Żyj, nie umieraj



2. Gruby jak armata Szczepan błąkał się po kuli ziemskiej
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi
Karawan z Holandią przyjechał tutaj wreszcie
Są już Kula, Czarny Dusioł — słyhać strzały na mieście
Znam jednak takie miejsca, gdzie jest lepiej chodzić z nożem
Całe Górne i Podlasie, wszyscy są za Kolejorzem (hej, Kolejorz!)

Ref.: Statek Piła Tango...

3. Andrzej Kozak, Mandaryn — znana postać medialna
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie Gwiazda Polarna
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie
A kiedy Siwy tańczy, znaczy mordobicie będzie
U Budzików Pod Tytułem chleją nawet z gór szkieły
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przełyk
Lecz spokojnie, panowie, według mej najlepszej wiedzy
Najszersze gardła tu to mają z INRI koledzy

Ref.: Statek Piła Tango...

4. Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza
Auta z Niemiec? Sam wiem, kto je tu sprowadza
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki
W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach
Ważne, że jest żużel i kielbasy senatora
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny
Po pokładzie jeździ Jojo bicyklem z Ukrainy

Ref.: Statek Piła Tango...

Przej.: Oto historia z kantem
Co podwójne ma dno
Gdyby napisał ją Dante
To nie tak by to szło...
(by szło, by szło...)



3.8 Piosenka pisana nocą

Muzyka: Coma

$D^{(*)} = D^{add4add9}$ - przesun C-Dur dwa progi w prawo

$A^{(*)} = A^{7sus4add6}$ - przesun C-Dur dwa progi w prawo, połóż palec na 5 progu najgrubszej struny

Intro: F^{maj7} a

$D^{add4add9}$ $A^{7sus4add6}$

F^{maj7}

a

1. Zapomniałem nakręcić czas

$D^{(*)}$ $A^{(*)}$

I zapomniałem rozpocząć nowy dzień

W zagubionej przestrzeni trwam

Cały świat płynie obok gdzieś

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

C

Ref.: Nie ma już nic

e

Nie ma już nic

$D^{(*)}$ $A^{(*)}$

Nie ma już nic po tamtej stronie

Nie ma już nic

Nie ma już nic

Nie ma już nic za ścianą powiek

2. Nie potrafię dokończyć spraw

I nie potrafię wypełnić własnych słów

Jutro zginie ostatni ślad

Zapomnicie że byłem tu

A może ja jestem opowieść

Zmęczonych ust

Znudziłem się Bogu

W połowie, w połowie

Ref.: Nie ma już nic...

e

D

e

D

Przej.: Jeszcze raz mógłbym zmienić kształt

e

D

e

D

Rozpiąć skrzydła i frunąć nie zważając na strach

e

D

e

D

Jeszcze raz, przecież sposób zn am

e

D

Tylko nie mam już siły

e

D

Tylko nie wiem jak

F^{maj7} a

$D^{(*)}$ $A^{(*)}$

Ref.: Nie ma już nic...



3.9 Pomaluj moje sny

Muzyka: Breakout

(16-bar blues, A moll)

Intro: C C D D
a⁵ G a⁵ G ×2

1. Nie zazdroszczę łodzi żagla, kiedy wiatr
Gna po morzach ją dalekich, gna przez świat
Nie zazdroszczę ptakom skrzydeł, rybom pletw
Bo najbardziej ponad wszystko pragnę mieć
D⁵ C D⁵ C a⁵ G a⁵ G
Pragnę mieć, pragnę mieć

Ref.: C D a⁵ G a⁵ G
Sny kolorowe, pomaluj moje sny

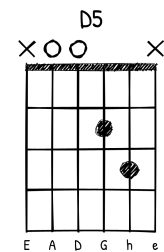
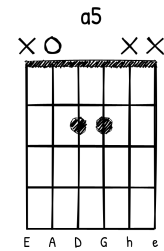
2. Chcę zamieszkać w kolorowym mieście snu
W kolorowym rwać ogrodzie bukiet bzów
Dla dziewczyny kolorowej, która w pieśń
Wszystkie barwy i odcienie umie wpleść
Ja chcę śnić, ja chcę śnić

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny

Solo: (zwrotka + refren)

3. Tak, jak gdybym tego mało miał za dnia
Tyle czerni w moich snach jest, tyle zła
Daj mi proszę chociaż w nocy barwny sen
Niech mi we śnie będzie jaśniej, niż jest w dzień
Daj mi dziś, daj mi dziś

Ref.: Sny kolorowe, pomaluj moje sny ×4



3.10 Premium Boy (Somebody That I Used To Know)

Muzyka: Gotye

Interpretacja: 808 Squad

Intro: d C d C ×4

1. Now and then I think of
 when we were together
 Like when you said you felt
 so happy you could die
 Told myself that you were right for me
 But felt so lonely in your company
 But that was love and it's an ache I still remember

Przej.: d C d C ×4

2. You can get addicted to a certain kind of sadness
 Like resignation to the end, always the end
 So when we found that we could not make sense
 Well you said that we would still be friends
 But I'll admit that I was glad it was over
- Ref.: Bo Michał to jest premium boy
 Pije kawę z mlekiem sojowym gardzi normalną
 Gardzi także herbatą
 Chyba że posłodzi cukrem trzcinowym
 Michał to jest taki premium boy
 Na jego chlebie możesz znaleźć tylko majonez
 Kiedyś zgłupiał włączył jazz
 Potem wszedł na łóżko i zerzygał się
 ||: (bo Michał — to premium boy) |
 | Każdy wie, że Michał to jest premium boy :||

Przej.: d C d C ×4



3.11 Scenariusz dla moich sąsiadów

Muzyka: Myslovitz

Intro: A

G F E

A G F E

1. Kiedy powrócisz już ja będę czekał
Ulicą pójde wzdłuż kupię gazetę
Zabiorę z sobą psa usiądę na ławce
Skończę scenariusz by gotowy był
Wieczorem

C e

Ref.: Wieczorem przed moim domem

F C

Wystawię ekran i wyświetlę film

e

Coś o mnie i o tobie

F C e

Będę leczył chore sąsiadów sny

Przej.: *akordy jak w zwrotce*

oo oooo oo o o

o oooo ooo ooo ×2

2. Z nieba przyleciał mój wielki przyjaciel
Kiedy lądował ja jadłem kanapkę
Wyśnił że chyba jest chorym człowiekiem
Usiądź wygodnie i nie martw się
Bo wieczorem

Ref.: Wieczorem przed moim domem...

Przej.: oo oooo oo o o

o oooo ooo ooo ×2

Ref.: Wieczorem przed moim domem...×2



